

Whistleblower zwolniony za niesubordynację

Richarda A. Ballingera mianowano komisarzem Generalnego Biura ds. Ziemi w latach 1907–1908. Za czasów prezydenta Williama Howarda Tafta Ballinger został sekretarzem spraw wewnętrznych.

W czasie dwóch lat pełnienia tej funkcji Ballinger żywo interesował się udostępnieniem dużych obszarów pod eksploatację prowadzoną przez prywatne firmy, czego efektem była sprawa Gifforda-Pinchota, inspektora ds. zasobów naturalnych, oskarżającego Ballingera o zezwalanie na grabieżczą eksploatację zasobów naturalnych na Alasce.

 Whistleblower
zwolniony za
niesubordynację

Skandal ujrzał światło dzienne, gdy młody pracownik Louis Glavis z Departamentu Spraw Wewnętrznych zwrócił się do swojego przełożonego – Richarda A. Ballingera, donosząc o możliwych nieprawidłowościach przy przejmowaniu kopalń przez wpływową rodzinę Guggenheim. Gdy Ballinger, który pracował kiedyś dla Guggenheimów odrzucił oskarżenia, Glavis podzielił się swoimi wątpliwościami z Giffordem Pinchotem – odpowiedzialnym za lasy państwowe. Ten skontaktował się z prezydentem Taftem, który wezwał Ballingera nie tylko w celu wyjaśnienia

sprawy kopalń, ale też sprawdzenia uczciwości urzędnika.

Finał spotkania w letniej rezydencji prezydenta był taki, że za niesubordynację pracę stracił... Glavis. Zaskoczony zwolnieniem pracownik opowiedział historię magazynowi „Collier's Weekly”, specjalizującemu się w wykrywaniu korupcji w biznesie i sektorze publicznym. 13 listopada 1909 r. ukazał się pieczołowicie przygotowany artykuł „Czy Guggenheimowie rządzą w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych?”, którego autorem był sam Louis Glavis. Mimo iż za tekst zaoferowano mu 3 tys. dolarów, odmówił, chcąc - jak twierdził - jedynie oczyścić swoje imię.

Rozpętała się prawdziwa burza. Zażądano dochodzenia prowadzonego przez komisję Kongresu. Były jednak również głosy przeciwne. Rozważano wniesienie sprawy o pomówienie przeciwko tygodnikowi i domaganie się zadośćuczynienia w wysokości miliona dolarów.

W trakcie debaty nad sprawą okazało się, że Ballinger zainwestował w kolej Des Chutes, której był wiceprezesem. Na czas pełnienia funkcji sekretarza, pieczę nad interesami sprawował jego kolega. Podczas procesu siatki zajmującej się przejmowaniem obszarów bogatych w złoża naturalne, jej szef S.A.D. Puter, zwany królem, przyznał, że pod rządami Ballingera Biuro ds. Ziemi przymykało oko na przekręty ziemskie w Oregonie.

Jeszcze w sierpniu 1907 r. agent specjalny Horace T. Jones raportował Richardowi A. Ballingerowi: „Z rozmów z wieloma prawnikami i innymi osobami zainteresowanymi w zasobach węgla na Alasce, mam przeczucie, że podział ziemi zmierza w jednym kierunku, którym są firmy Guggenheima. Tu w Portland, Oregon, gazety donoszą, że Guggenheim buduje kolej w pobliżu Kattali, na Alasce, w celu wydobycia ropy, minerałów itd. (...)”.

Sprawa Glavisa spolaryzowała nastroje społeczne. Wprawdzie Ballinger przed Kongresem został całkowicie oczyszczony z zarzutów, jednak incydent pogłębił wrogość między Republikanami z prezydentem Taftem na czele a obozem Roosevelta.

Źródła: britannica.com; The Muckrakers; Arthur Weinberg; Prophets of regulation, aut. Thomas K. McCraw; The President Makers - the Culture of Politics and Leadership in an Age of enlightenment , aut. Matthew Josephson (google books)

Opublikowano w dniu 13.11.2019 r.

przez Wydział Informacji i Edukacji Antykorupcyjnej GSz CBA